

*Sygn. akt II Ca 669/13* *Sygn. akt II Ca 669/13*

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 29 października 2013 r.**

**Sąd Okręgowy w Świdnicy, II Wydział Cywilny Odwoławczy**

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Aleksandra Żurawska

Sędziowie: SO Piotr Rajczakowski

SO Alicja Chrzan

Protokolant: Violetta Drohomirecka

po rozpoznaniu w dniu 29 października 2013 r. w Świdnicy

na rozprawie

sprawy z powództwa **Z. R.**

przeciwko **Towarzystwu (...) SA w W.**

**o zapłatę 26.000 zł i ustalenie**

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Rejonowego w Kłodzku

z dnia 29 maja 2013 r., sygn. akt I C 734/11

**I. oddala apelację;**

**II. zasądza od strony pozwanej na rzecz powódki 1.200 zł kosztów postępowania apelacyjnego.**

**Sygn. akt II Ca 669/13**

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 29 maja 2013 roku, Sąd Rejonowy w Kłodzku w pkt I zasądził od pozwanej Towarzystwa (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powódki Z. R. kwotę 26.000 zł z ustawowymi odsetkami od kwoty 10.000 zł od dnia 6 lipca 2009 r. i od kwoty 16.000 zł od dnia 23 maja 2013 r. i dalej idące żądanie, co do odsetek oddalił, w pkt II ustalił, że wyżej wymieniona strona pozwana ponosić będzie odpowiedzialność względem powódki Z. R. za dalsze, mogące się ujawnić w przyszłości, skutki wypadku z dnia 22 kwietnia 2009 r., zaś w pkt. III i IV orzekł o kosztach sądowych i procesu.

Sąd Rejonowy oparł swoje rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach faktycznych:

W dniu 22 kwietnia 2009 r. około godziny 9.50 w S. prowadząca pojazd marki O. (...), nr rej. (...), wymusiła pierwszeństwo przejazdu, wskutek czego uderzyła w prowadzony przez powódkę samochód marki F. (...), nr rej (...).

W chwili powyższego zdarzenia sprawczynią szkody i stroną pozwaną łączyła umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego, co zostało uznane za bezsporne.

Bezpośrednio po wyżej opisanym zdarzeniu powódce udzielono pierwszej pomocy poprzez podanie leku obniżającego ciśnienie krwi, bowiem na miejsce wypadku zostało wezwane pogotowie ratunkowe. Z miejsca zdarzenia powódka przy pomocy swego męża wróciła do domu. Jeszcze w tym samym dniu zaczęła odczuwać bóle głowy i kręgosłupa, w związku z czym zażywała środki przeciwbólowe. Z uwagi na bóle i zawroty głowy, bóle karku, nudności, bezsenność powódka w dniu 27 kwietnia 2009 r. udała się do lekarza pierwszego kontaktu, który skierował ją do poradni ortopedycznej i neurologicznej.

Z powodu bólów i zawrotów głowy, szumów w uszach, bólów karku i odcinka L-S kręgosłupa, a także zaburzeń równowagi i koncentracji oraz snu w dniu 2 maja 2009 r. powódka była konsultowana przez lekarza specjalistę z zakresu ortopedii, który stwierdził bolesność palpacyjną wyrostków kolczastych karku i odcinka Th, a także głowy, napięcie mięśni przykręgosłupowych ograniczających ruchomość we wszystkich płaszczyznach (głównie ruchy rotacyjne w stronę prawej obręczy barkowej) i zalecił badanie rtg kręgosłupa, na okres dwóch tygodni miękki kołnierz ortopedyczny szyjny, rehabilitację, leczenie objawowe, a ponadto konsultację neurologiczną i psychologiczną.

W dniu 4 maja 2009 r. powódka była badana przez specjalistę - neurologa, przy czym zgłaszała wówczas oprócz powyższych dolegliwości również zaburzenia snu, stany lękowe związane z okolicznościami wyżej opisanego wypadku. W badaniu przedmiotowym z 4 maja 2009 r. neurolog stwierdził u powódki zespół bólowy korzeniowy – pourazowy i zalecił badanie rtg kręgosłupa odcinka C, kołnierz ortopedyczny szyjny, leczenie farmakologiczne, fizykoterapię oraz konsultację psychologiczną.

Wykonane u powódki w dniu 11 maja 2009 r. badanie rtg wykazało spłylenie lordozy szyjnej i zmiany zwyrodnieniowe na krawędziach trzonów kręgów C3-C6, dyskopatię C4-C5, C5-C6, niewielki kręgozmyk na poziomie C5 – C6, rotację trzonów kręgów, a ponadto spłylenie lordozy lędźwiowej, lewostronną skoliozę i zmiany zwyrodnieniowe na krawędziach trzonów kręgów.

W dniu 16 maja 2009 r. powódka była badana przez specjalistę neurochirurga, który stwierdził zastarzałe złamanie trzonu kręgu L1, a ponadto zakwalifikował powódkę do zabiegu vertebroplastyki.

W okresie od 4 sierpnia 2009 r. do 6 sierpnia 2009 r. powódka przebywała w Oddziale (...) w K. z powodu zastarzałego złamania trzonu kręgu L1 oraz przewlekłego zespołu bólowego. W dniu 5 sierpnia 2009 r. u powódki został przeprowadzony zabieg operacyjny – vertebroplastyka przezskórna trzonu kręgu L1, a wykonane badanie kontrolne rtg wykazało prawidłowe wypełnienie trzonu kręgu. Powódka opuściła powyższy szpital z zaleceniem rehabilitacji.

W dniu 3 czerwca 2009 r. powódka korzystała z konsultacji psychologa, który w związku z wypadkiem z dnia 22 kwietnia 2009 r. stwierdził u niej objawy charakterystyczne dla zaburzenia adaptacyjnego polegające na obniżeniu nastroju, drażliwości, poczuciu zmęczenia psychofizycznego wskutek zaburzeń snu i trudnościach w zmotywowaniu się do działania – codziennej aktywności.

Przed wypadkiem z dnia 22 kwietnia 2009 r. powódka nie miała problemów ze zdrowiem, w szczególności nie leczyła się na dolegliwości kręgosłupa, ani z powodu nadciśnienia tętniczego. Przed powyższym wypadkiem powódka codziennie (rekreacyjnie) jeździła na rowerze, co od czasu wypadku zmuszona była ograniczyć, bowiem nadal odczuwa bóle kręgosłupa. W przypadku nasilenia bólu powódka zażywa środki przeciwbólowe.

Bezpośrednio po wypadku powódka zmuszona była korzystać z pomocy córki przy czynnościach takich, jak sprzątanie, pranie, mycie okien, których z powodu bólu powódka nie mogła wykonywać samodzielnie.

Od czasu powyższego wypadku powódka odczuwa lęk przed jazdą samochodem, zarówno jako kierowca, jak i pasażer.

Na skutek wypadku, jakiemu powódka uległa w dniu 22 kwietnia 2009 r., doznała ona urazu bezwładnościowego kręgosłupa szyjnego z uszkodzeniem aparatu torebkowo – więzadłowego z niewielkim kręgozmykiem C5 -C6 i ograniczeniem biernych ruchów rotacyjnych głowy z zespołem bólowym przeciążeniowym, bez obecności objawu rozciągowego Bikelesa, wykluczającego bóle korzeniowe typu neurologicznego, złamania kompresyjnego trzonu kręgu L1 z uszkodzeniem blaszki granicznej (które było leczone przy użyciu cementu kostnego - vertebroplastyka przez skórna), pourazowego zespołu bólowego przeciążeniowego bez obecności objawu rozciągowego Laseguela.

Zmiany wytwórcze i dyskopatyczne kręgosłupa u powódki mają charakter nieurazowy i są typowe dla wieku powódki.

U powódki bóle kręgosłupa szyjnego ograniczają po 15° ruchy rotacyjne głowy. Powstała blizna po uszkodzeniu aparatu więzadłowo – torebkowego może być przez długi okres wrażliwa na rozciąganie i na przeciążenie.

Sąd Rejonowy uznał, iż rokowanie co do całkowitego wyleczenia powódki nie jest w pełni pomyślne, ponieważ okresowo będą nawracać pobolewania karku, zwykle po większych wysiłkach lub po naziębieniu tej okolicy. Mogą także w miejscach obecnie zagrożonych i opisanych jako dyskopatie powstawać wypukliny, uciskać korzenie nerwowe i nasilać dolegliwości bólowe. Nasilenie bólu dyskopatycznego karku nie ma żadnego związku z przebyłym urazem skrętnym w wypadku samochodowym. Rozróżnienie bólu spowodowanego uszkodzeniem więzadeł i torebek stawowych kręgów szyjnych od bólu na tle wypukliny jest możliwe w badaniu neurologicznym - samoistne wypukliny generują zespoły bólowe korzeniowe z promieniowaniem bólu do kończyn. U powódki nie stwierdzono objawów neurologicznych korzeniowych, nie stwierdzono zbieżności bólu na skutek uszkodzenia aparatu więzadłowo – torebkowego z bólem korzeniowym szyjnym.

U powódki złamanie kompresyjne I/II° kręgu L1 powstało w dniu 22 kwietnia 2009 r. w czasie wypadku samochodowego. Po złamaniu trzonu kręgu L1 wystąpiły bóle krzyża. Złamanie z uszkodzeniem górnej blaszki zostało nazwane przez operującego w dniu 5 sierpnia 2009 r. neurochirurga jako złamanie zastarzałe. Do powyższego „zastarzałego” złamania kręgu L1 doszło w dniu 22 kwietnia 2009 r.

Na skutek wypadku z dnia 22 kwietnia 2009 r. powódka doznała również ostrej reakcji na stres, zaburzeń stresowych pourazowych.

Trwały uszczerbek na zdrowiu, którego doznała powódka w wyniku powyższego wypadku, wynosi 20 %.

Powódka pismem z datą 25 maja 2009 r., doręczonym stronie pozwanej 29 maja 2009 r., wezwała ją do zapłaty kwoty 10 000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę wywołaną wskutek wypadku z dnia 22 kwietnia 2009 r.

Przed wniesieniem pozwu powódka otrzymała od strony pozwanej kwotę 12 500 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę wywołaną wskutek wypadku z dnia 22 kwietnia 2009 r., co zostało w toku postępowania uznane za bezsporne.

Rozważając tak ustalony stan faktyczny, Sąd Rejonowy uznał, iż powództwo jest w przeważającej części zasadne. Celem zadośćuczynienia jest naprawienie szkody niemajątkowej - krzywdy. Krzywdą określa się cierpienia fizyczne i psychiczne. Do cierpień fizycznych zalicza się przede wszystkim ból i podobne do niego dolegliwości. Cierpieniem psychicznym będą ujemne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi lub następstwami uszkodzenia ciała albo rozstroju zdrowia. Celem zadośćuczynienia pieniężnego jest złagodzenie cierpień fizycznych i psychicznych – dlatego zadośćuczynienie obejmuje wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne, zarówno już doznane, jak i te, które wystąpią w przyszłości, zaś w orzecznictwie przyjęto, że zadośćuczynienie winno mieć charakter całościowy i obejmować zarówno cierpienia fizyczne i psychiczne już doznane, czas ich trwania, jak i te, które zapewne wystąpią w przyszłości, a więc prognozy na przyszłość (wyrok SN z dnia 18 maja 2004 r., IV CK 357/03, LEX nr 584206).

Mając na względzie całość zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, Sąd Rejonowy uznał, iż nie ulega wątpliwości, że strona pozwana odpowiada za szkodę, której doznała powódka w następstwie wypadku z dnia 22 kwietnia 2009 r., co sama przyznała w odpowiedzi na pozew. Nie sposób jednak zgodzić się ze stanowiskiem

strony pozwanej, zgodnie z którym wypłaconą powódce – przed wniesieniem pozwu - kwotę 12.500 zł tytułem zadośćuczynienia należy uznać za odpowiednią.

Zdaniem Sądu, treść zebranych w sprawie dowodów, a przede wszystkim opinii biegłych z zakresu chirurgii – ortopedii i psychiatrii, uzasadnia przyjęcie, że między powyższym zdarzeniem a szkodą, której doznała powódka, zachodzi normalny związek przyczynowy. W efekcie postępowania dowodowego, a w szczególności w oparciu o opinie biegłych z zakresu chirurgii – ortopedii i psychiatrii, Sąd uznał, iż rozmiar i stopień nasilenia cierpień fizycznych i psychicznych, jakie powódka odczuwała w związku z obrażeniami ciała, których doznała wskutek powyższego wypadku, a także to, że w ich wyniku doznała trwałego uszczerbku na zdrowiu, uzasadnia przyznanie powódce dodatkowo (a więc ponad już wypłaconą jej przez stronę pozwaną kwotę 12.500 zł) tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę kwoty 26.000 zł (po uwzględnieniu opinii biegłych, którzy wydali opinię w odniesieniu do powódki, Sąd uznał, iż uszczerbek na zdrowiu, którego doznała powódka wynosi 20 %). Powyższa kwota została uznana za zasadną, zwłaszcza zważywszy na to, że wskutek opisanego wyżej wypadku powódka odczuwała bóle (w związku z czym zażywała środki przeciwbólowe), zmuszona była kontynuować leczenie (używać kołnierza ortopedycznego szyjnego), a także poddać się licznym badaniom i zabiegowi operacyjnemu, co niewątpliwie utrudniało jej normalne funkcjonowanie, a z powodu odczuwanych bólów istotnie ograniczyć swą aktywność życiową, w szczególności rekreacyjną jazdę rowerem.

Skutki powyższego wypadku, jak wynika z opinii biegłego z zakresu chirurgii i ortopedii mogą ujawnić się w przyszłości - rokowanie co do całkowitego wyleczenia powódki nie jest w pełni pomyślne, w szczególności okresowo mogą nawracać pobolewania karku (zwykle po większych wysiłkach lub po naziębieniu tej okolicy), powstała blizna po uszkodzeniu aparatu więzadłowo – torebkowego może być u powódki przez długi okres wrażliwa na rozciąganie i na przeciążenie, w związku z czym Sąd orzekł, jak w punkcie II sentencji.

Ponadto, w ocenie Sądu I instancji, zasadnym jest też żądanie odsetek ustawowych od kwoty 10.000 zł zasądzonej na rzecz powódki tytułem zadośćuczynienia od 6 lipca 2009 r., bowiem w dniu 29 maja 2009 r. strona pozwana otrzymała pismo zawierające zgłoszenie przez powódkę szkody powstałej wskutek opisanego wyżej wypadku i żądanie zadośćuczynienia w kwocie 10.000 zł, a zatem znana była już wówczas stronie pozwanej treść żądania powódki. Natomiast żądanie odsetek ustawowych od kwoty 16.000 zł zasądzonej na rzecz powódki tytułem zadośćuczynienia zasadne jest od 23 maja 2013 r., bowiem żądanie dalszej kwoty tytułem zadośćuczynienia, znane było stronie pozwanej od 22 maja 2013 r., co sama przyznała w swym piśmie procesowym opatrzonym datą 27 maja 2013 r..

Apelację od powyższego wyroku wniosła strona pozwana, zaskarżając go w części i zarzucając mu naruszenie przepisów prawa materialnego i procesowego, tj:

1. art. 445 § 1 kc poprzez jego błędną wykładnię skutkującą przyjęciem, że w ustalonym stanie faktycznym kwota 26.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę doznaną przez powódkę w wyniku wypadku z dnia 22 kwietnia 2009 r (ponad wypłaconą wcześniej powódce przez stronę pozwaną kwotę 12.500,00 zł) stanowi kwotę odpowiednią w rozumieniu ww. przepisu,
2. art. 361 § 1 kc poprzez jego niezastosowanie i przyjęcie za podstawę faktyczną wyroku schorzeń powódki, które nie pozostają w adekwatnym związku przyczynowym z wypadkiem,
3. art. 455 kc poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i nieuwzględnienie obowiązku wyrokowania według stanu sprawy w chwili orzekania skutkujące zasądzeniem odsetek od kwoty zadośćuczynienia od daty wcześniejszej niż data wyrokowania,
4. art. 481 § 1 kc poprzez jego niewłaściwe zastosowanie skutkujące przyjęciem, że wymagalność roszczenia w kwocie zasądzonej w zaskarżonym wyroku istniała już przed wytoczeniem powództwa oraz przed dniem wyrokowania,
5. art. 189 kpc poprzez jego niewłaściwe zastosowanie skutkujące ustaleniem, że strona pozwana ponosi odpowiedzialność względem powódki za dalsze, mogące się ujawnić w przyszłości skutki wypadku,

6. art. 316 § 1 kpc poprzez jego niezastosowanie i nieuwzględnienie obowiązku wyrokowania według stanu sprawy z chwili orzekania skutkujące zasądzeniem odsetek zadośćuczynienie w kwocie 10.000,00 zł od dnia 6 lipca 2009 r.,

7. art. 328 § 2 kpc poprzez jego niezastosowanie skutkujące brakiem wyjaśnienia podstawy faktycznej i prawnej w zakresie ustalenia odpowiedzialności strony pozwanej względem powódki za dalsze, mogące się ujawnić w przyszłości, skutki wypadku.

Konsekwencją powyższych zarzutów strony pozwanej są wnioski o zmianę zaskarżonego wyroku w zakresie:

1. pkt I poprzez zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powódki kwoty 10.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 29 maja 2013 r. do dnia zapłaty i oddalenie powództwa w pozostałym zakresie,
2. zmianę zaskarżonego wyroku w pkt II poprzez oddalenie powództwa w zakresie ustalenia odpowiedzialności strony pozwanej na przyszłość
3. zmianę zaskarżonego wyroku w części dotyczącej kosztów postępowania, poprzez rozstrzygnięcie o tych kosztach na podstawie art. 100 kpc i ich rozdzielenie stosownie do wyniku sprawy.

### **Sąd Okręgowy zważył:**

Apelacja strony pozwanej nie jest zasadna .

Sąd I instancji poczynił trafne ustalenia faktyczne, korespondujące z przeprowadzonymi w toku postępowania dowodami. Ustalenia te Sąd Okręgowy przyjął za swoje, czyniąc je podstawą orzekania w postępowaniu apelacyjnym. Również argumentacja jurydyczna, która legła u podstaw zaskarżonego rozstrzygnięcia została przeprowadzona prawidłowo, stąd też zasługiwała ona na akceptację.

Odnosząc się do wniesionej apelacji, należy stwierdzić, że zarzuty w niej podniesione nie są zasadne. Główny argument skarżącego dotyczy naruszenia przepisu art. 445 § 1 kc poprzez przyjęcie przez Sąd orzekający zbyt wysokiej sumy zadośćuczynienia. Zdaniem Sądu Okręgowego jednak, taka ocena jest nieuprawniona. Na początek należy podnieść, że orzekanie o wysokości zadośćuczynienia, z zachowaniem postulatu „odpowiedniości”, o którym mowa w art. 445 § 1 kc należy do swobodnego uznania sądu / przede wszystkim sądu I instancji /, zaś korekta zasądzonych z tego tytułu świadczenia może nastąpić jedynie wówczas, gdy orzeczona suma jest rażąco wysoka lub zbyt niska. W ocenie Sądu II instancji do takiej sytuacji w niniejszej sprawie nie doszło. Co prawda przepis art. 445 § 1 kc nie zawiera żadnych reguł ani kryteriów, w oparciu, o które sądy rozstrzygając konkretne sprawy mogłyby ustalać wysokość sumy pieniężnej tytułem zadośćuczynienia, a jedyną wskazówką ustawodawcy jest określenie, by suma ta była „odpowiednia”. Jednakże na podstawie ukształtowanego orzecznictwa Sądu Najwyższego i doktryny przyjęto, że orzekając w tym przedmiocie winno się mieć na uwadze wszelkie okoliczności sprawy mogące mieć wpływ na wielkość doznanej przez poszkodowanego krzywdy. Na szczycie ustalonej przez orzecznictwo hierarchii dóbr, których naruszenie powoduje obowiązek uiszczenia zadośćuczynienia jest życie i zdrowie ludzkie. Kryteria, którymi powinien kierować się sąd przy określaniu odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia, powinny więc pozostawać w ścisłej zależności od rodzaju naruszonego dobra. W niniejszej sprawie na skutek przebytego wypadku u powódki doszło do naruszenia zdrowia zarówno fizycznego jak i psychicznego. Nie można się przy tym zgodzić ze skarżącym, iż Sąd Rejonowy zasądzając zadośćuczynienie, uczynił jedno z kryteriów, a mianowicie trwały uszczerbek na zdrowiu, elementem dominującym. Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku w sposób jednoznaczny wynika, że oceniając żądanie powódki pod kątem wysokości Sąd miał na uwadze wszystkie istotne okoliczności wpływające na wysokość zadośćuczynienia, a mianowicie: uszkodzenia ciała, jakich doznała powódka, rozmiar doznanej przez nią krzywdy, charakter i okres trwania leczenia, ograniczenia doznane przez powódkę w czasie jej niepełnej sprawności fizycznej, ból i cierpienie, które przeszła w związku z uszkodzeniem ciała, dolegliwości psychiczne będące następstwem zdarzenia i w końcu trwały uszczerbek na zdrowiu. Odnosząc się do tej ostatniej kwestii należy przyznać rację stronie pozwanej, że procentowe określenie wysokości uszczerbku na zdrowiu przy określaniu wysokości zadośćuczynienia ma jedynie znaczenie pomocnicze i nie ma decydującego wpływu na ocenę zakresu

krzywdy. Jednocześnie jednak nie można, jak to zdaje się czynić skarżący, pomniejszać znaczenia tego elementu przy ustalaniu świadczenia z tytułu zadośćuczynienia. Należy bowiem pamiętać, że trwałe uszczerbek na zdrowiu stanowi nieodwracalne uszkodzenie ciała, którego następstwa poszkodowany będzie odczuwać do końca życia, zaś poczucie krzywdy z reguły wraz z upływem czasu- jak pokazuje doświadczenie życiowe- będzie zmniejszać swój charakter i najprawdopodobniej przybierze ono postać przykrego wspomnienia o zaistniałym wypadku. Z tych też względów, skoro w wyniku opinii biegłych z zakresu medycyny okazało się, że trwałe uszczerbek na zdrowiu, jakiego doznała powódka w wyniku zdarzenia jest wyższy niż ten, który został określony w postępowaniu likwidacyjnym, nie może dziwić fakt, że rozszerzyła ona żądanie pozwu. W żadnym również wypadku nie można uznać, iż okoliczność tak jak zarzuca skarżący- nie miała wpływu na wysokość należnego poszkodowanej zadośćuczynienia. Fakt, że trwałe uszkodzenie ciała, jakiego doznała Z. R. nastąpiło w wyższym zakresie, był okolicznością ujawnioną dopiero w toku postępowania sądowego i wbrew twierdzeniom strony pozwanej musiał on być wzięty pod uwagę przy określaniu odpowiedniej sumy zadośćuczynienia. W tym kontekście więc twierdzenie skarżącego, iż powódka nie wywiązała się ze spoczywającego na niej obowiązku wynikającego z art. 6 kc i nie udowodniła swego żądania, jest bezpodstawne. Wbrew również twierdzeniom pozwanego towarzystwa ubezpieczeniowego, Sąd Rejonowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wyraźnie wyodrębnił te uszkodzenia ciała, jakich doznała Z. R. w wyniku wypadku od tych, które miały charakter nieurazowy i były typowe dla wieku powódki. Te ostatnie dolegliwości nie były więc w żadnym razie podstawą do zasądzenia na rzecz poszkodowanej zadośćuczynienia, co czyni nieuprawnionym zarzut naruszenia przez Sąd I instancji przepisu art. 361 § 1 kc.

Nie można się również zgodzić ze stanowiskiem skarżącego, by doszło w niniejszej sprawie do nieprawidłowego zastosowania przepisu art. 481 § 1 kc czy też art. 455 kc. Orzekając w przedmiocie odsetek Sąd Rejonowy przyjął zasadę, że są one należne od wezwania pozwanego o spełnienie świadczenia. W ocenie Sądu Okręgowego w okolicznościach niniejszej sprawy, stanowisko to trzeba uznać za prawidłowe. Co prawda kwestie początkowego terminu naliczania odsetek za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia za doznaną krzywdę są źródłem rozbieżności w orzecznictwie, jednakże należy pamiętać, że orzeczenie sądu przyznające zadośćuczynienie ma charakter rozstrzygnięcia deklaratoryjnego, a nie konstytutywnego. Sąd bowiem na podstawie przeprowadzonych dowodów rozstrzyga, czy doznane cierpienia i krzywda oraz potencjalne możliwości ich wystąpienia w przyszłości miały swoje uzasadnienie w momencie zgłoszenia roszczenia. Jeśli taka sytuacja miała miejsce / a tak właśnie było w przedmiotowej sprawie / uzasadnionym jest zasądzenie odsetek od daty wezwania pozwanego, a nie dopiero od daty wyrokowania.

Chybionym w końcu jest zarzut strony pozwanej, w którym kwestionuje ona zasadność ustalenia jej odpowiedzialności za skutki wypadku mogące nastąpić w przyszłości. Skoro bowiem z opinii biegłego z zakresu chirurgii urazowo-ortopedycznej wynika wprost, że rokowanie co do całkowitego wyleczenia powódki nie jest w pełni pomyślne i w przyszłości mogą występować dolegliwości bólowe, ustalenie tejże odpowiedzialności znajduje uzasadnienie, zwłaszcza, że w przyszłości z uwagi na upływ czasu- mogą powstać trudności dowodowe w wykazaniu związku danego skutku z zaistniałym dawniej zdarzeniem.

Mając więc na uwadze powyższe okoliczności Sąd Okręgowy uznał, że zasądzone zadośćuczynienie spełnia kryteria odpowiedniości, nie można go również uznać za rażąco wygórowane, co z kolei skutkowało koniecznością oddalenia apelacji jako bezzasadnej- art. 385 kpc.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono w oparciu o przepis art. 98 § 1 kpc w zw. z art. 391 § 1 kpc.